Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VII. Katowice, 15 października 1931 r. Nr. 15.

OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK

Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego

Redakcja i Administracja: Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.756.

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 120 zł, ½ str. 70 zł, ¼ strony 40 zł, 1/8 strony 25 zł, 1/16 strony 14 zł.

Dla członków Zw. N. P. w Wojew. Śl. obowiązkowa prenumerata 6 zł. rocznie, — dla niecziłonków 10 zł.

Tworzymy „Fundusz Dziesięciolecia"!

Zarząd Okręgu, pragnąc uczcić należycie rocznicę Dziesięciolecia istnienia Związku w województwie śląskiem, rozpoczął prace przygotowawcze w tym kierunku. Na zebraniu Zarządu Okręgu łącznie z prezesami Ognisk powołano specjalną Komisję Dziesięciolecia, która zajmie się stroną organizacyjną i programową wspomnianej rocznicy. Między innemi na owem zebraniu wysunięto kwestję upamiętnienia Dziesięciolecia jakimś trwałym pomnikiem, niecodziennym i nieprzemijającym wyczynem. W tym celu uchwalono jednogłośnie stworzyć „Fundusz Dziesięciolecia" i przeznaczyć go na cel, jaki w związku z Dziesięcioleciem Walny Zjazd Członków uzna za najodpowiedniejszy, najgodniejszy naszej organizacji. Dotąd niema jeszcze skrystalizowanego celu. Na specjalnem zebraniu ścisłego Zarządu Okręgu i Komisji Dziesięciolecia wysunięto trzy propozycje, a mianowicie:

a) wybudowanie domu wypoczynkowego dla nauczycielstwa Związkowego;

b) ufundowanie stypendjum dla dzieci nauczycielskich, odbywających studja;

c) wybudowanie wzorowej szkoły powszechnej.

Może która z powyższych propozycyj stanie się realną, a może wysunięty będzie jeszcze inny projekt, okaże przyszłość. W najbliższym czasie po wysądowaniu opinji Ognisk na posiedzeniu pełnego Zarządu Okręgu, prezesów Ognisk i Komisji Dziesięciolecia będzie ustalony cel, na jaki Zarząd Okręgu projektował będzie Walnemu Zjazdowi Członków przeznaczyć zebrany „Fundusz Dziesięciolecia".

Obecnie już wysuwa się kwestja zbierania i gromadzenia pieniędzy w „Funduszu Dziesięciolecia". Ze względu na ciężką sytuację gospodarczą, zniżkę poborów, nie może być mowy o ogólnem opodatkowaniu się członków Związku w wojew. śląskiem na rzecz wspomnianego „Funduszu". Musimy przeto uciekać się do innych źródeł, a takiemi mogą być: imprezy urządzane przez Ogniska, zabawy nauczycielskie, dobrowolne składki poszczególnych członków, jakoteż Ognisk i Oddziałów Powiatowych. Zresztą sposób zbierania pieniędzy pozostawić należy pomysłowości i uznaniu Ognisk i Oddziałów Powiatowych, które zależnie od warunków lokalnych wybiorą taką czy inną formę gromadzenia pieniędzy na „Fundusz Dziesięciolecia".

Zbierać pieniądze na powyższy cel winniśmy już od dzisiaj! Zebrane kwoty należy przesyłać na konto P. K. O. Nr. 304.752 Okręgu Śląskiego Z. N. P. w Katowicach z dopiskiem: „Na Fundusz Dziesięciolecia". Na łamach Ogniskowca będziemy prowadzić listę ofiarodawców, którą z dniem dzisiejszym otwierają: Zarząd Okręgu — kwotą 1000 zł., Oddział Związku Król. Huta — kwotą 100 zł., Oddział Powiatowy Katowice — kwotą 200 zł. i Ognisko Mikołów — kwotą 100 zł.

Czekamy na dalsze ofiary!

Mamy nadzieję, iż na liście ofiarodawców znajdzie się każde Ognisko i Oddział Powiatowy, a także, chociażby z najmniejszą kwotą, Członkinie i Członkowie Związku w województwie śląskiem.

Z TEKI WSPÓLNOTY PRACY.

Spostrzeżenia poczynione przy selekcji przeprowadzonej w szkole im. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach.

Bardzo ważnem zagadnieniem doby obecnej na terenie szkoły jest selekcja. Na wspomnienie o niej różni, różne wypowiadają zdania. Jedni są zdeklarowanymi przeciwnikami, twierdząc, że klasy „a" (najlepsze) prowadzą nauczyciele uprzywilejowani, inni zaś dostają dzieci o poziomie umysłowym niższym, materjał gorszy, mniej karny, a wymagania stawia się im równe nauczycielom klas najlepszych t. zn. wyczerpanie programu Ministerstwa. Inni (może nawet co wybrani) dowodzą, że tylko selekcja jest dobra, że przez nią podniesiemy poziom umysłowy dzieci i t. d. Wreszcie ostatni to ci (najmniej obiecujący), którzy odnoszą się z rezerwą, z uprzedzeniem, jako do nowego zagadnienia, wolą stare, bo to już wypróbowane, znane. Zastanówmy się, kto i w jakim stopniu ma rację.

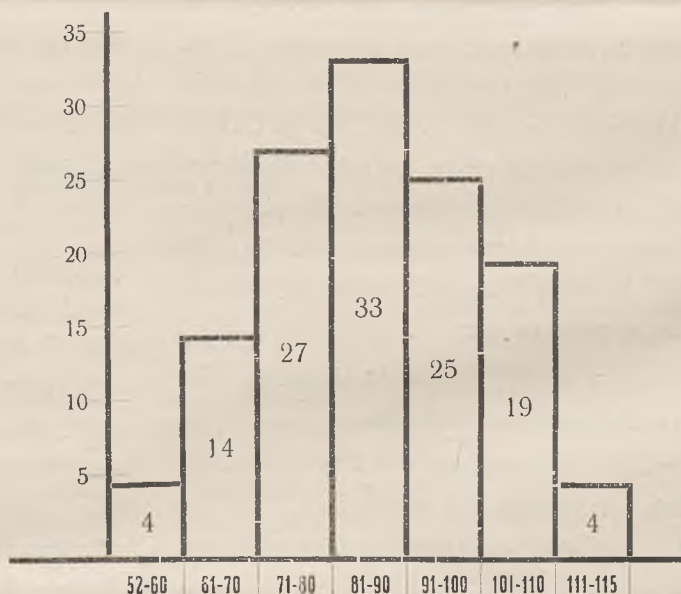
Selekcje dotychczas przeprowadzane, były przeważnie selekcjami „na oko", a nawet przy zastosowaniu testów zdolności, selekcjami socjalnemi, to znaczy, że do klas „a" szły dzieci rodziców zamożnych, a kl. „b" i „c" rekrutowały się z dzieci proletarjatu. Robiło się różnicę nie według zdolności dziatwy, lecz według stanu majątkowego rodziców. Selegowało się nie dzieci, lecz rodziców, nie zdolności, lecz stanowisko i majątek.

Dziś powinniśmy przekreślić raz na zawsze selekcje socjalne, a zabrać się do naukowo przeprowadzanych selekcyj, na podstawie badań psychologicznych i systematycznej obserwacji. Z tej selekcji nie wszyscy może będą zadowoleni (szczególnie rodzice), ale szkoła na tem zyska, podniesiemy poziom umysłowy naszych dzieci.

Członkowie Wspólnoty Pracy przeprowadzili w tym roku szkolnym badania psychologiczne na terenie szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach dla celów selekcyjnych testami inteligencji (zbadano 839 dzieci). Stwierdziliśmy, że rozpiętość ilorazów inteligencji wynosi od 52 do 115, to znaczy, że w klasach oprócz normalnych dzieci są cofnięte, lub też zaawansowane o dwa a nawet o trzy lata.

Dla przykładu podajemy wyniki zbadanych 126 dzieci nowowstępujących:

Ilorazy	Ilość dzieci
110—115	4
101—110	19
91—100	25
81— 90	33
71- 80	27
61— 70	14
52— 60	4
Razem:	126



Jak widzimy z tabeli i rysunku, twierdzenia powyższe są uzasadnione. Widzimy również, że ilorazy grupują się według krzywej Gaussa, przyczem mediana nie leży wśród ilorazów grupujących się dokoła 100, lecz wśród ilorazów 81—90.

Zastanówmy się więc, jak wogóle można uczyć w klasie o tak różnorodnym poziomie umysłowym dzieci. Jeżeli zaczniemy pracować z dziećmi normalnemi, to zaawansowane nie będą miały co robić, a cofnięte jeszcze więcej pozostaną w tyle i stąd ta duża ilość repetentów, ta ciągła „kula u nogi" nauczyciela. Jedynem wyjściem z sytuacji jest selekcja.

Przy podziale klas kierujemy się zasadą, że klasa „a" (dzieci o najwyższych ilorazach) dostała uczniów najwięcej, podczas gdy klasy następne stopniowo mniej. Różnica między klasą najlepszą a najgorszą może wynosić około 20 dzieci. W ten sposób staramy się wynagrodzić nauczycielowi niski poziom umysłowy klasy, mniejszą liczbą dzieci,

Możnaby nam czynić zarzut, że selekcję można przeprowadzać w większych szkołach, gdzie są

oddziały równoległe. Jednak jest on nieuzasadniony, ponieważ i w mniejszych szkołach można i powinno się zbadać iloraz inteligencji dzieci.

Wiemy, że pierwsze trzy oddziały badamy indywidualnie, piszemy o każdem dziecku spostrzeżenia, a tem cenniejsze są one, jeśli prowadzi je wychowawca. Te spostrzeżenia i uwagi mogą być zaczątkiem zeszytu, a potem arkusza obserwacyjnego. Jeśli zaś znamy dobrze swoje dzieci, możemy w jednej nawet klasie prowadzić o ile możności indywidualnie.

Ponieważ przy badaniach mogą zajść omyłki, więc mogłoby być któreś z dzieci pokrzywdzone, dlatego powinno się badać dzieci co pół roku, czyli przeprowadzać kontrolę badania, powtórne badanie. Dzieci przy tem powtórnem badaniu będą miały możność wykazania swych zdolności i zostaną przydzielone do odpowiednich ich poziomowi klas.

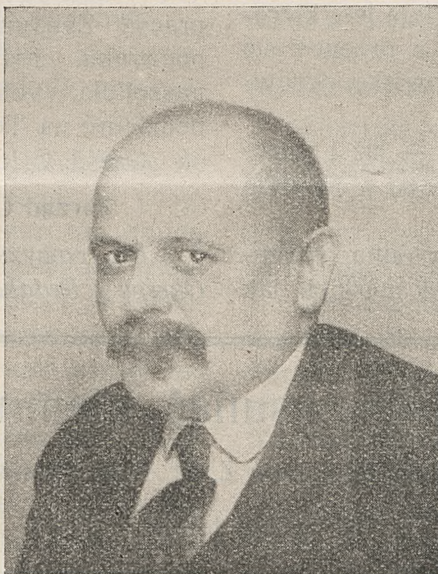
W następnym artykule postaramy się udowodnić, że selekcja, którąśmy przeprowadzili, nie była socjalną.

Więckowski M.

Zasłużony odpoczynek.

Z dniem 1 września przeszedł na emeryturę po 36 latach pracy nauczycielskiej prezes Ogniska i kierownik szkoły I w Nowym Bytomiu — kolega Feliks Pogorzelski, cichy pracownik, bojownik o szkołę polską w latach niewoli i dobry nauczyciel, kochający młodzież.

Urodzony w 1876 r. na terenie b. Kongresówki, ukończył w 1895 r. rosyjskie seminarjum naucz. w Wymyślinie. Przez rok pracował w Sudragach pow. sierpeckiego. Następnie od 1896 do 1901 w Bartnikach pow. przasnyskiego i od 1901 do 1903 w Dąbrowie pow. mławski, gdzie organizował wraz z K. Gołębiowskim tajne koło nauczycielskie do pracy nad ludem. (Organizacja tej pracy skupiała się przy polskiej księgarni Sikorskiej w Warszawie.)



Z Dąbrowy przeniósł się do Kosin Starych. Tu w dalszym ciągu organizował nauczycielstwo w tajnym związku i brał udział jako delegat nauczyc. z całego powiatu w zebraniu, na którem zapadła uchwała walk przez strajk o polską szkołę. Na swoim terenie organizował strajk szkolny, a po ukończeniu strajku uczył w swej szkole tylko po polsku. Rosyjski inspektor szkolny Meglickij na wizytacji zastał naukę polską. Inspektor ten sprowokował już wielu nauczycieli (przez darowanie im winy za strajk szkolny) do poniechania nauczania w języku polskim i przyrzeczenia lojalności dla cara. Tylko 4 nauczycieli w pow. mławskim odmówiło i nie posłuchało rady inspektora - Moskala. Mimo tego, iż wiedzieli, co ich za to może spotkać — wytrwale stali na objętem raz stanowisku, że na polskiej ziemi, polskie dzieci należy uczyć w języku ojczystym, polskim. Inspektor szkolny ujawnił nazwiska tych nauczycieli władzom rosyjskim. Zaczęły się szykany i prześladowania.

Do Kosin Starych zjechał naczelnik powiatu i komisarz włościański w otoczeniu kozaków. Naczelnik powiatu chciał groźbą natychmiastowego aresztowania wymusić na kol. Pogorzelskim zastosowanie się do polecenia władzy szkolnej i nauczania w języku rosyjskim. Gdy kol. Pogorzelski oświadczył, iż jest Polakiem i na polskiej ziemi będzie uczył dzieci polskie po polsku naczelnik powiatu chciał siłą zabrać kol. Pogorzelskiego pod strażą Kozaków do miasta (więzienia). Tylko zdecydowanej ostrej postawie chłopów, zebranych przy szkole, którzy oświadczyli, że pana Pogorzelskiego bez walki nie wydadzą, uniknął więzienia.

Moskale postanowili dokonać aresztowania nocą. Na szczęście o terminie aresztowania powiadomiono kol. Pogorzelskiego (syn referenta powiatowego Jankowski) i polecono mu natychmiastowy wyjazd.

Kol. Pogorzelski opuścił wieś Kosiny Stare i potajemnie wyjechał wraz zrodziną — bez rzeczy — do Zawiercia.

W Zawierciu zaczyna pracować kol. Pogorzelski (nieoficjalnie wobec władz) w prywatnej szkole fabrycznej Tow. Akc. w r. 1906. Pracuje w ten sposób przez 2 lata. W 1908 r. dyrektor fabryki p. Szymański za grubą łapówkę wyjednał przyznanie praw dla kol. Pogorzelskiego. Władza szkolna rosyjska zgodziła się na to pod warunkiem, że kol. Pogorzelski wniesie podanie jako nowy nauczyciel, oraz złoży nową przysięgę wierności dla cara. Gdy jednak miejscowa władza wyszperała wiadomości z niedalekiej przeszłości kol. Pogorzelskiego — polecono go aresztować. Tylko dzięki przekupieniu żandarmerji (za 25 rb.) udało się wyjednać dobrą opinję i pozostawienie na wolności. Dyrekcja Okręgu Szkolnego (mimo przekupienia) nie zaliczyła jednak „za karę" do wy-

sługi lat pracy 1906—1908.

W Zawierciu pracuje kol. Pogorzelski do 1914 r., to jest do wybuchu wojny światowej. W czasie tym pracuje nietylko w szkole, ale i wśród robotników i młodzieży rzemieślniczej. Należy i utrzymuje żywy kontakt z tajną organizacją niepodległościową: ,Związek niepodległościowy“, który wydaje swój organ p. n. „Zarzewie“.

W czasie wojny światowej 1914 do 1917 zabrany do wojska, przechodzi katusze, walcząc nie za własną, narodową sprawę.

W październiku 1917 r. przy pomocy Polskiego Tow. Pomocy Ofiarom Wojny na Białorusi — organizuje kol. Pogorzelski w kilku powiatach (okiśnieńskim, drujskim, nowowilejskim i t. d.) szkółki polskie wspólnie z obecnym kuratorem szkolnym p. Henrykiem Rzędowskim. Po powrocie w 1918 r. do Zawiercia pracuje w nowopowstałem (już polskiem) Seminarjum Nauczycielskiem, jako kierownik szkoły ćwiczeń i naucz. przedmiotów pedagogicznych. Poza tem organizuje w Zawierciu, wraz z innymi, Dokształcającą szkołę rzemieślniczą, gdzie pracuje zupełnie bezinteresownie przez 1 rok, a następnie za minimalną opłatą do 1921 r. Przez 2 lata jest kierownikim tej szkoły. W kwietniu 1922 r. przenosi się kol. Pogorzelski do Sosnowca na stanowisko kierownika Szkoły X.

Po przyłączeniu Śląska do Polski — już 1 września 1922 r. widzimy kol. Pogorzelskiego w Nowym Bytomiu — kierownikiem szkoły I.

O pracy 9-cio letniej w Nowym Bytomiu, o czynnej pracy w polskich organizacjach tak męskich, jak i kobiecych, o wielkiej liczbie wykładów i odczytów, o kursach wieczorowych języka polskiego i t. d. i t. d. nie chcemy tu pisać, bo jest ona dobrze znaną tak nauczycielstwu jak i miejscowej ludności, której sympatję i miłość pozyskał sobie kol. Pogorzelski w zupełności.

Należy w końcu nadmienić o pracy kol. Pogorzelskiego dla organizacji nauczycielskiej, którą pokochał całem sercem i której wszystkie wolne chwile chętnie oddawał. Należał do organizatorów Ogniska w Zawierciu (1918), gdzie był prezesem Ogniska do kwietnia 1922 i w Nowym Bytomiu (1923).

Za pracę p. t. „Wspomnienia nauczyciela przedwojennego“ otrzymał kol. Pogorzelski dyplom uznania z Uniwersytetu Poznańskiego.

Pracowitym był nasz drogi i kochany kol. Fel. Pogorzelski. Pracował, bo kochał całem sercem Polskę, bo chce jej potęgi i chwały. Wpajał też miłość do Niej przez wskazywanie młodzieży na bohaterów - wodzów narodu, tak przeszłych, jak i żyjących.

Odchodzisz od nas Szanowny i Kochany Kolego Prezesie po trudach i znojach ciężkiej, ale owocnej pracy! Życzymy Ci długich lat życia i dobrego odpoczynku. Jednocześnie zapewniamy, że w pracy naszej dla wychowania Młodej Polski wzorować się będziemy na Tobie!

Cześć Ci!

Zarząd Ogniska Z. N. P. w Nowym Bytomiu.

Do powyższych życzeń przyłącza się Zarząd Okręgu i Redakcja „Ogniskowca“.

W jaki sposób możnaby usunąć ujemne wyniki nauczania?

Referat wyłoszony na IX zjeździe delegatów Z. N. P. w Katowicach przez kol. St. Ogiegłowę.

(Ciąg dalszy.)

W myśl rozporządzenia M. W. R. i O. P. w § 3 i 4 z dnia 2 grudnia 1926 r. zgodnie z pragmatyką służbową dla nauczycielstwa, zasadnicze spostrzeżenia, o pracy nauczyciela, oparte bezpośrednio na faktach, zbadanych podczas wizytacyj, mogą wpisywać w szkołach powszechnych: inspektor szkolny oraz wizytator. Na Śląsku niestety, bierze się także niekiedy pod uwagę opinję postronnych czynników i w ten sposób krzywdzi się nauczycielstwo. W. O. P. wytworzył i przesłał do szkół wykaz spostrzeżeń, w którym kierownik wpisuje własne obserwacje, służące inspektorom i wizytatorom za podstawę do oceny nauczycielstwa. Ponieważ wykaz ten jest niezgodny z pragmatyką służbową dla nauczycielstwa, dlatego domagamy się jego usunięcia bez względu na jego celowość.

Walny Zjazd Delegatów Z. N. P. domaga się od W. O. P.: 1. aby inspektorzy i wizytatorzy oceniali pracę nauczycielstwa na podstawie bezpośredniej obserwacji, a nie opinji postronnych czynników, anonimy zaś albo rzucali do kosza, lub wydawali je interesowanym, w celu ścigania autorów na drodze sądowej; 2. aby wycofał wykaz spostrzeżeń dla nauczycielstwa, jako niezgodny z przepisami pragmatyki służbowej.

Śląsk jest również terenem walki dwóch kultur germańskiej i słowiańskiej, a szkoła polska musi stale zwalczać przemożny wpływ niemczyzny, która wszelkiemi środkami usiłuje polskie dzieci wciągnąć do szkoły mniejszości. Ostatnie wpisy do szkoły polskiej dowiodły niezbicie, że świadomość narodowa i zdrowa opinja publiczna zmniejszyły do minimum ilość tych rodziców, którzy za judaszowe srebrniki wydają swe dzieci na łup niemczyźnie. Ten triumf polskiej szkoły osiągnięty dzięki jednolitej pracy wszystkich czynników społecznych zachęca nas do

podjęcia nowego zadania. Pokaźna jest jeszcze ilość rodziców nieuświadomionych o swych obowiązkach wychowawczych, o znaczeniu szkoły i potrzebie współpracy z nauczycielstwem. Ten niekorzystny objaw społeczny może być usunięty tylko przy wspólnym wysiłku wszystkich grup społecznych i instytucyj wychowawczych.

W celu nawiązania kontaktu z rodzicami, zniesienia konfliktu między domem a szkołą i wciągnięcia rodziców do pracy wychowawczej organizowało nauczycielstwo przy szkołach rady rodzicielskie. — W niektórych wypadkach organizacje te przyniosły jeszcze większy rozdźwięk między szkołą a domem. Rodzice, nie rozumiejąc celów i kompetencyj rad rodzicielskich, uważali się za nadzorczy czynnik szkoły i nauczycielstwa, krytykowali w nietaktowny i nierzeczowy sposób nietylko postępowanie nauczycielstwa, lecz także rozporządzenia władz szkolnych, przez co utrudniali pracę wychowawczą. Fakty te są dowodem, że rozwiązanie tego problemu możliwe jest przy zastosowaniu innych środków.

Z powodu ciężkich warunków materjalnych wiele rodziców uważa szkołę za zło konieczne i przymusowe, którego należy się jak najprędzej pozbyć.

Starają się oni o jak najwcześniejsze zapisywanie i wypisywanie swych dzieci ze szkoły, aby prędzej dopomogły im w zarobkowaniu.

W czasie obowiązkowego uczęszczania dzieci do szkoły, rodzice ci nie zajmują się dziećmi, nie posyłają ich regularnie do szkoły, nie dostarczają im potrzebnych do nauki przyborów i podręczników szkolnych, nie kontrolują i oceniają ich pracy, nie zmuszają ich do wysiłku umysłowego, słowem nie współpracują z nauczycielstwem, przeciwnie często mu przeszkadzają. W razie ujemnych wyników w nauczaniu z lekkiem sercem całą winę zrzucają na nauczycielstwo, zapominając o tem, że dziecko najwyżej 5 godzin codziennie przebywa w szkole, 19 zaś godzin poza szkołą, że częstokroć środowisko pozaszkolne niweczy oddziaływanie wychowawcze szkoły. Przy krytykowaniu szkoły rodzice nie biorą pod uwagę własnej obojętności, stosunków społecznych, cech fizycznych i psychicznych, z jakiemi dzieci przychodzą do szkoły, które często paraliżują wysiłki nauczycielstwa.

Dzieci na Śląsku w przemysłowych okolicach są bardzo trudne do prowadzenia. Zbyt wygórowane przekonanie o dodatnich cechach u niektórych rodziców zasłania im oczy na ich wady, które drogą dziedziczności przechodzą na młode pokolenie. Bezrobocie, głód, nędza mieszkaniowa i pijaństwo powodują osłabienie spoistości rodzinnej i wytwarzają niekorzystne warunki dla pracy wychowawczej, gdyż wpływają ujemnie na rozwój umysłowy, moralny i fizyczny. Zagadnienie doboru pedagogicznego na Śląsku pozostaje w krainie teorji. Szkoły wyznaniowe i mniejszościowe, oraz brak zrozumienia dla szkolnictwa specjalnego przyczyniają się do tego, że około 5000 dzieci anormalnych uczy się razem z normalnemi i przeszkadza w otrzymaniu należytych wyników. Dzieci te ze względu na niższy iloraz inteligencji wymagają odpowiednich metod, których nie zna nauczycielstwo szkół powszechnych. Ponieważ musi się jednak niemi zajmować, dlatego natrafia na nieprzezwyciężone trudności, traci bezproduktywnie wiele drogiego czasu i sił, a równocześnie zaniedbuje dzieci normalne, w rezultacie zaś nie osiąga nawet w przybliżeniu zamierzonych celów. Aby usunąć te niekorzystne warunki wychowawcze, należałoby rozbudowywać klasy pomocnicze i szkoły specjalne, a przedewszystkiem reaktywować te szkoły, które istniały przed wojną.

Zdarzają się także wśród dzieci szkolnych wypadki zepsucia moralnego, które wymagają szybkiego przekazywania tych dzieci ze szkół powszechnych do odpowiednich zakładów wychowawczych, co wymagałoby odpowiedniej ustawy.

Aby zapobiec rozszerzaniu się demoralizacji, koniecznem jest bezwzględne zwalczanie alkoholizmu wśród dzieci i kontrola nad filmami, oraz tworzenie specjalnych filmów dla celów wychowawczych. Wyświetlane filmy na przedstawieniach dla dzieci częstokroć są zupełnie nieodpowiednie.

Walny Zjazd Delegatów Z. N. P. zwraca się do W. O. P., aby reaktywował szkoły specjalne, istniejące na Śląsku przed wojną i zakładał klasy pomocnicze.

Walny Zjazd Delegatów Z. N. P. zwraca się do W. O. P. i władz administracyjnych, aby przekazywanie dzieci zepsutych moralnie do odpowiednich zakładów następowało w krótszym niż dotychczas czasie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Odszedł na zawsze.

Ś. p. Raś Ludwik, naucz. szkoły powsz. w Krasowach, powiat Pszczyna, członek Ogniska w Katowicach, zaopatrzony św. Sakr., zmarł na gruźlicę w Krośnie, przeżywszy lat 28.

Pomimo młodego wieku zmarły był wzorem czynnego pracownika na niwie zawodowej i pozaszkolnej.

Przepojony patrjotyzmem, w roku 1920—21 brał czynny udział w obronie zagrożonych granic Rzeczypospolitej, pełniąc służbę na froncie w W. P. jako 17-letni student - ochotnik.

Zapatrzony w wielki ideał wychowawczy i przejęty obowiązkami nauczyciela kresów zachodnich, poświęcił mu swoje młode życie. W Ławkach p. Pszczyna zorganizował oddział Strzelca, którego pozostał duchowym kierownikiem. W Krasowach założył chór mieszany „Moniuszko“, pracując równocześnie jako niestrudzony

dyrygent. W Związku Powstańców Śląskich — Grupa Krasowy — był czynnym referentem oświatowym.

Przeciążony pracą w szkole i poza szkołą, mając ponad 40 g. zajęć obowiązkowych tygodniowo, pracując i mieszkając w złych warunkach, kilkakrotnie podupadał na zdrowiu, aż wreszcie musiał przerwać pracę, aby ratować życie. Przez półtora roku walczył skutecznie z gruźlicą. Po wyleczeniu w sanatorjum Związku w Zakopanem, czuł się dobrze i zamierzał powrócić do służby. Po przekroczeniu ustawowego urlopu zdrowotnego, od czerwca, władza wstrzymała mu pobory, a we wrześniu zwolniła z zawodu.

Zdrowie i psychika młodego idealisty nie wytrzymały tych ciosów. Pozbawiony środków do życia umarł wKrośnie przy rodzinie.

Zmarły kochał śpiew i muzykę. Ostatnią i najmilszą przysługę oddał mu samorzutnie chór Seminarjum Nauczycielskiego kursu V. z Krosna, żegnając go na zawsze pieśnią żałobną.

W Zmarłym państwo utraciło dobrego obywatela, rodzina — ukochanego syna i brata, młodzież szkolna —



sumiennego nauczyciela, przyjaciele — serdecznego kolegę a organizacja cichego, lecz dzielnego związkowca.

Cześć Jego pamięci!

Kronika.

Naprawić krzywdę.

W związku z artykułem p. t. „Na zasłużony odpoczynek“ dowiadujemy się: Przy obliczaniu lat służby polskie władze szkolne potrąciły kol. Pogorzelskiemu 2 lata pracy (1906—1908) w prywatnej szkole w Zawierciu, której „za karę“ nie policzyły władze rosyjskie i 1 rok od 1917 do 1918 — pracy przy organizowaniu szkół polskich na Białorusi. A zatem z 36 potrącono mu 3 lata. Koledzy p. Pogorzelskiego, którzy nie strajkowali o szkołę polską, przed więzieniem się nie ukrywali, ucząc spokojnie po rosyjsku, otrzymali pełną emeryturę. Kolega Pogorzelski, za swą pracę i prześladowania — pokutować musi jeszcze dziś w Polsce, dla której z taką gorącą miłością cierpiał w czasach niewoli.

Dziwne to bardzo — i bardzo smutne! Apelujemy tą drogą do władz o natychmiastowe naprawienie krzywdy!

A jednak W. O. P. nie miał racji.

Dekretem Województwa Śląskiego z dnia 27. 9. 1923 L. VIII — 11.820 został kol. Michał Starobrzański zamianowany naucz. szk. ćwicz. przy Państw. Sem. naucz. męsk. w Mysłowicach z ważnością od 1 października.

Przez 5½ lat pobierał kol. S. uposażenie według przejściowego art. 106 pkt. „b“ ustawy z dnia 9 października 1923. Pismem z dn. 19. 3. 1929 W. O. P. obniżył kol. S. pobory z grupy VI na VII.

Dzięki staraniom Zarządu Gł. Z. N. P. naskutek wniesionego rekursu Min. W. R. i O. P. rozporządzeniem z dn. 4. 5. 1931 Nr. 7956 unieważniło pismo W. O. P. z dnia 19. 3. 1929 i przyznało kol. S. pobory służbowe grupy VI „b“.

Rozstrzygnięcie to ma znaczenie ogólne dla wszystkich nauczycieli, zamianowanych w Województwie Śląskiem od dnia 1 października 1923. Nauczyciele ci mogą korzystać z przejściowych artykułów ustawy uposażeniowej z prawem przesuwania ich do wyższych szczebli.

Głos nauczycielstwa z Okręgu Świętochłowice II.

W tych dniach powołano Inspektora powiatowego p. Mieczysława Kłapę na stanowisko wizytatora. — P. inspektor Kłapa w czasie swego przeszło cztero-letniego urzędowania w tutejszym okręgu dążył konsekwentnie do utrwalania polskości na swym terenie, odznaczał się pełną poświęcenia pracą, mimo wielu przeszkód, stawianych mu przez pewne czynniki, nie zniechęcał się do tejże, lecz wytrwale dążył do postawienia swego okręgu na odpowiedniej wyżynie.

Ta Jego praca, trud i postępowaine zjednały Mu u uczciwych obywateli należny szacunek, u podwładnych szczere serca a u władz uznanie. To też postać Jego długo będzie pamiętną w tym okręgu, będzie podnietą dla nauczycielstwa do dalszej intensywnej pracy, zostawiając niezatarte ślady. Przejęty nawskroś ideologją Wodza Narodu, Marszałka, wszczepiał ją w nauczycielstwo, by ze zrozumieniem swego posłannictwa, umiało wychować przyszłych wzorowych obywateli Ojczyzny. Z okazji powołania Go na wyżej wspomniane stanowisko wysłało całe nauczycielstwo delegację, aby Mu złożyła serdeczne podziękowanie i życzyła jaknajlepszego powodzenia na nowem stanowisku.

Znając Jego bezinteresowność, a zarazem, by Mu dać wyraz szczerej wdzięczności, samorzutnie złożyło nauczycielstwo kwotę 833 zł. 50 gr. do Jego dyspozycji, jako pamiętnik tej chwili. Jako wzorowy obywatel przeznaczył z tej kwoty 400 zł. na bezrobotnych a 433,50 zł. dla Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego, którą w redakcji „Polski Zachodniej“ wpłacono.

Nauczycielstwo Okręgu Świętochłowice II.

Na „Fundusz Dziesięciolecia“

złożył:

Zarząd Okręgu Z. N. P. kwotę . . . 1000 zł.

Oddział Związku — Król. Huta kwotę . 100 zł.

Oddział Powiatowy — Katowice kwotę . 200 zł.
Ognisko Mikołów . . . . . . 100 zł.

Kol. Stanisław Błasiński złożył na powyższy „Fundusz“ kwotę 5 zł i wzywa Kol. Kol.: Wojciecha Kuligę, Józefa Hejnara i Franciszka Błacha do złożenia po 5 zł na rzecz „Funduszu Dziesięciolecia“.

Pierwszy numer „Młodzież Śląska“ (ilustrowane czasopismo regjonalne poświęcone młodzieży śląskiej) już wyszedł z druku. „Młodzież Śląską“ wydaje Ognisko Knurów, redaguje Komitet pod kierownictwem kol. Zygmunta Grynia. Adres administracji: Zygmunt Maciejczyk, Knurów, Szkoła nr. 1. Warunki prenumeraty: Rocznie 2.40 zł, półrocznie 1.20 zł, kwartalnie 60 gr. Nr. pojedyńczy 25 gr. Wspierajmy jedyne związkowe czasopismo regjonalne dla młodzieży na Śląsku!

Z życia organizacji.

Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Okręgu Śląskiego Z. N. P.

odbytego w dniu 19 września b. r., wraz z przewodniczącymi Oddziałów Powiatowych i Ognisk, pod przewodnictwem kol. Mazanka.

Po zagajeniu przewodniczący poświęcił kilka słów pamięci zmarłym Koleżankom i Kolegom t. j. ś. p. Barciówny, Bielawskiej i Rasia.

W zagajeniu zaznaczył przewodniczący, że obecna sytuacja wymaga od Związkowców solidarnej i intenzywnej pracy organizacyjnej.

Sprawozdanie z posiedzenia Gł. Zarządu w czasie Kongresu Pedagogicznego złożył kol. Mazanek. Na posiedzeniu tem referował kol. Machowski o sytuacji szkolnictwa i nauczycielstwa, kol. Nowicki o poczynaniach Zarządu Gł. w związku z akcją oszczędnościową Rządu, kol. Nowak o redukcji etatów nauczycielskich a kol. Syska o wstrzymaniu szczeblowania.

Obecną sytuację szkolną na Śląsku referował kol. Syska. Zaznaczył z zadowoleniem, że szkolnictwu powszechnemu na Śląsku nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze względów oszczędnościowych.

Kol. Mazanek powiadomił zebranych, że delegacja Z. O. Śl. niedawno wręczyła naczelnikowi W. O. P. p. Dr. Regorowiczowi memorjał z wnioskami zjazdowemi. Naczelnik przyjął delegację życzliwie, zaznajomił się dokładnie z postulatami i przyrzekł niektóre z nich realizować.

Zkolei kol. Mazanek poruszył sprawę dziesięciolecia Zw. Naucz. Polsk. Rocznicę tę będziemy obchodzić w r. 1932 bardzo uroczyście. Specjalna Komisja powinna zająć się przygotowaniami do uroczystości. Rzucił myśl, by tę tak ważną chwilę uczcić jakiemś trwałem dziełem, do czego będzie potrzebny fundusz.

Przyjęto wniosek idący w tym kierunku, by Z. O. Śl. wraz z wybraną Komisją jubileuszową składającą się z przedstawicieli Oddziałów Powiatowych, przedstawił na osobnem posiedzeniu konkretne wnioski w tej sprawie.

W sprawach organizacyjnych przypomniał przewodniczący Ogniskom o obowiązku zawiadomienia o zebraniach lustratorów swoich i Zarząd Okręgowy. Następnie zakomunikował, że Z. O. Śl. zamierza wkrótce uruchomić 2 W. K. N. (hum. i fiz. mat.).

Kol. Hejnar przypomina Ogniskom obowiązek nadsyłania raportów miesięcznych i list członkowskich.

Uchwalono powołać do życia przy Zarz. Okrę. Sekcję Nauczycielek Robót Ręcznych, która zajmie się unormowaniem stosunków prawno-służbowych nauczycielek robót ręcznych w woj. śląskiem.

Wkońcu poruszono sprawę rezolucji powziętej na ostatnim zjeździe Zw. Powstańców Śląskich, skierowaną przeciw nauczycielstwu. Zobowiązano kol. Syskę do porozumienia się z Zarz. Zw. Powstańców Śl., celem wyjaśnienia wytworzonej sytuacji. Prócz tego postanowiono umieścić rzeczowy artykuł na łamach Ogniskowca, wyświetlający stosunek Zw. Naucz. Polsk. do Zw. Powstańców Śl.

Zainterpelowany kol. Syska w sprawie zwolnienia mężatek nauczycielek, oświadczył, iż są to wersje zgoła fałszywe i podobnych tendencyj w Sejmie nie zaobserwował.

Komunikaty.

Wyższe kursy nauczycielskie.

W piątek dnia 16 października 1931 r. o godz. 17-tej w szkole wydziałowej w Katowicach, ul. Szkolna w sali Nr. 38, III. p. odbędzie się otwarcie z udziałem Władz Szkolnych 2 Wyższych Kursów Nauczycielskich z grupy humanistycznej i fizyko-matematycznej, zorganizowanych przez Sekcję Szkolnictwa Średniego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zgłoszenia pisemne nadsyłać należy w dalszym ciągu pod adresem Zarządu Okręgu Z. N. P. Katowice, Andrzeja 6, lub ustnie na miejscu w dniu otwarcia kursu. Udział w kursie mogą brać obok Członkiń i Członków Związku N. P., także osoby nie należące do Związku.

Z Komisji Społeczno-Oświatowej.

W związku z nowym sezonem pracy kulturalno-oświatowej, społeczno - państwowej, Komisja Społeczno-Oświatowa pragnie przeprowadzić rejestrację Koleżanek i Kolegów pracujących lub chcących pracować w Związku Powstańców Śląskich, Związku Strzeleckim, Związku Obrony Kresów Zachodnich i Towarzystwie Polek. Prosimy przeto zgłosić się w referacie społeczno-oświatowym swego Ogniska, który zestawienie pracowników w powyższych organizacjach prześle Komisji Społeczno-Oświatowej Okręgu do dnia 1-go listopada b. r.

Z Sekcji Klas i szkół doświadczalnych.

Koleżanki i Kolegów, chcących należeć do Sekcji Klas i szkół doświadczalnych, prosimy o zgłoszenia do dnia 1-go listopada 1931 r. — W zgłoszeniu należy za-

znaczyć na terenie której klasy pracuje — począwszy od klasy pierwszej do czwartej — względnie specjalność do poszczególnych przedmiotów.

Komunikat Sekcji Prawnej przy Zarządzie Z. N. P.

Sekcja prawna od czasu ostatniego zjazdu delegatów t. j. od dnia 9 maja b. r. po dzień 1 października 1931 interwenjowała w W. O. P. i innych urzędach wojewódzkich we wszystkich sprawach prawno-służbowych poszczególnych członków. Interwencyj za powyższy okres było 55. Interwencje te dotyczyły następujących spraw:

Zwolnienie z posad (12), przeniesienie (3), zatarg z kierownikiem (1), zapomogi (5), W. K. n. (2), kierownictwo (3), przejście na emeryturę (1), przejście w stan nieczynny (1), zaliczka (1), przydział mieszkań (2), przekazanie akt z innego kuratorjum (1), pracownia fizyczna (1), wyrównanie poborów (2), rozpisanie konkursu (1), obcięcie poborów (1), wypłata poborów w wiejskich szkołach dokształcających (1), odprawa (1), odroczenie służby wojskowej (1), przyjęcie na Inst. Ped. Specjalnej (1), deputacja szkolna (1), nadanie posady (3), wyasygnowanie poborów emerytalnych (1), zmiana posady (1), mianowania sił kontraktowych tymczasowemi (1), w sprawie Związku Szkolnego (1), spraw natury ogólniejszej (6).

Razem załatwiono za powyższy okres czasu 55 spraw, z tego 39 spraw pozytywnie, 16 zaś negatywnie.

Ważniejsze sprawy załatwiał kol. Mazanek Roman (36), przewodniczący Sekcji Prawnej załatwił 11 spraw, wspólnie załatwiono 8 spraw.

Przewodniczący Sekcji Prawnej
Szmyd Franciszek.

Książki i czasopisma.

Chowanna, kwartalnik poświęcony naukowym zagadnieniom wychowania. Zeszyt II. 1931. Treść: Od Wydawnictwa. — Prof. U. J. Dr. St. Szuman: O stosunkach czynności leczenia. — Dr. Mieczysław Ziemnowicz: Zagadnienie szkolnictwa średniego w Polsce. — Dr. Adam Kłodziński: O uzgodnienie metody nauczania z materjałem historycznym. — Dr. Rudolf Taubenszlag: Młodzież szkolna a samorząd uczniowski. — Sprawozdanie z działalności Instytutu Pedagogicznego. Adres Redakcji: Kraków, ul. św. Marka 5, II. Adres Administracji: Instytut Pedagogiczny, Katowice, Wojewódzka 45. Cena zeszytu zł. 5. Prenumerata Półroczna zł. 9.

Muzyka w Szkole, miesięcznik pedagogiczno - muzyczny. Nr. 1, wrzesień. Treść: Od Redakcji. — K. Hławiczka: Nasz szkolny repertuar chóralny. — W. Chadrys: Muzyczno-pedagogiczny kurs informacyjny w Berlinie. — K. Hławiczka: Anglo-amerykańska konferencja muzyczno-pedagogiczna w Lausanne. — Tegoroczne M. O. W. — Święta Pieśni. — Nowa forma audycyj. — Bolesław Śmidowicz: Spis utworów na orkiestrę dętą. — Kronika. — Recenzje. — Nadesłane. — Dodatek: Nuty do pieśni: Do wioski. — 75 polskich pieśni marszowych. — Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Francuska Nr. 5. — Prenumerata wynosi: 8 zł. rocznie. Cena zeszytu: 80 gr.

Życie szkolne, miesięcznik poświęcony nauczycielskim konferencjom rejonowym i wogóle sprawom samokształcenia nauczycieli. Zeszyt 7—9 (101—103) lipiec—wrzesień. Treść: — Na progu nowego roku szkolnego. — II. Kongres Pedagogiczny w Wilnie 4—8 lipca 1931 r. — Karol Bauszel: Wielka Dydaktyka (c. d.) — Marjan Mituła: Wychowanie humanistyczne w Polsce. — Stanisława M.: Szkoła i dom. — Józef Trzeciak: Ratujmy konferencje rejonowe przed upadkiem. — St. Nowaczyk: Józef Piłsudski. (Szkic lekcji historji w oddziale VI.) — Jan Drzewiecki: Muzyka jako czynnik wychowawczy w szkole. — Walery Nowicki: Nauka języka polskiego w szkole powszechnej (c. d.) — Dajemy głos: 1. Stanisław B. Tyski: Na marginesie referatu: Realizacja postulatu wychowania państwowego w nauczaniu historji. 2. Fr. Gościej: Słów parę o wycieczkach. — Komunikaty. — Książki nadesłane. — Adres Redakcji i Administracji: Włocławek, Łęgska 20.

Ognisko Nauczycielskie. Nr. 7 (27), wrzesień. Treść: Redakcja —Pamięci Ministra Sławomira Czerwińskiego. — Filip Kazimierski: Z nowym rokiem szkolnym. — Cz. Wycech: O utrwalenie nauki. — T. Szczechura: Rola zgłoski w elementarzu Chodaka. — Tadeusz Moniewski: Wychowanie państwowe. — Światła i cienie: Światełko. — Ksiądz Mroczek prostuje. — Zjazd członków Zw. N. P. w Horochowie. — Nadzwyczajny Walny Zjazd Oddz. Pow. Zw. N. P. w Sokołowie. — Okólnik Wołyńskiego Zarządu Okręgowego. — Kronika. — Komunikaty. — Odpowiedzi Redakcji. Linoleoryt wykonany przez Miklaszewskiego. — Redakcja i Administracja: Lublin, Narutowicza 37 m. 2. (of.).

Echo nauczycielskie Nr. 2, wrzesień. Treść: Śp. Dr. Sławomir Czerwiński. — Wobec widma katastrofy szkolnej. — Antoni Joch: Metoda projektów (dokończenie). — St. Wolfsthal: O niektórych błędach mowy. — E. Doliński: Lekcja z fizyki w pracowni na temat: Dobre i złe przewodniki ciepła. — S. Francoz: Nauka fizyki i chemji w III. klasie gimnazjalnej i w szkole powszechnej. — Sprawozdanie z II. Zjazdu Okręgowego Zw. Naucz. Polsk. w Tarnopolu. — Sprawy organizacyjne. — Wyjątki z listu. — Kronika. — Dział informacyjny. — Sprawa t. zw. „nadborów“ w listach płatniczych. — Z życia Ognisk. — Al. Kruczkowski: Recenzje: F. W. Foerster: Religja a kształcenie charakteru. — Pokłosie pedagogiczne. Adres Redakcji: Tarnopol, ul. Al. Brücknera 19.

Głos Warszawski, miesięcznik Nr. 1, wrzesień. Treść: St. Dobraniecki: Po wakacjach. Wobec nowych wyborów do Rady Szkolnej. — W. Gawski: Nauczycielstwo a Samorząd Szkolny. — St. Dobraniecki: W sprawie konfliktu w Zajezierzu. — V. Wysocki: Dlaczego zespołowy ruch sportowy wśród nauczycielstwa. — M. Locha: Obecna sytuacja w szkolnictwie. — H. Ładosz: Augustów. — Sprawy organizacyjne. — Komunikaty: racki. — Konkurs na okładkę. — Adres Redakcji i Administra- — Kronika. — To i owo. — Już. — Od Redacji: Konkurs litecji: Warszawa, Marszałkowska 123.

Przegląd Nauczycielski, Nr. 1, wrzesień. — Treść: Rok szkolny 1931/32. — Dokształcanie nauczycielstwa. — Dział informacyjno-organizacyjny. — Czem to wytłumaczyć. — Z życia Ognisk. — Kronika. — Z pamiętnika myślącego nauczyciela. — Nowy eksperyment pedagogiczny. — Adres Redakcji: Stanisławów, ul. 3 maja 1. 35.

Gazeta Powiatu Łukowskiego, miesięcznik oświatowo-społeczny. Nr. 7, wrzesień. Treść: Józef Kozieł: Czy redukowanie oświaty powszechnej? — St. Raczyński: Zdaleka lepiej widać. — Wielkie uroczystości dożynkowe w Podlodówce. — To i owo. — Z kolonji w Staninie. — Ze święta sportowego. — Kronika. — Adres Redakcji: Łuków, skrzynka pocztowa Nr. 9.

Redaguje Komitet. Wydawca w imieniu Zarządu Okręgowego Zw. Naucz. Polsk. w Katowicach i redaktor odpowiedzialny Gierat Karol, Katowice, Plebiscytowa 22.
Tłoczono w Drukarni Śląskiej, Katowice, Batorego 2. Tel. 578.